

# RECENZJE I SPRAWOZDANIA

---

SCRIPTURA SACRA  
Rok 18/2014

**J. Jaromin,**

*Wartość królestwa Bożego w przypowieściach Ewangelii synoptycznych.*

*Studium lingwistyczno-egzegetyczne,*

**seria: Bibliotheca Biblica, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, Wrocław 2008, ss. 216.**

Książka Joanny Jaromin poświęcona została analizie sześciu przypowieści Jezusa zapisanych na kartach Ewangelii synoptycznych. Przypowieści te ukazują najwyższą wartość królestwa Bożego. Temat pozycji wydanej nakładem Wydawnictwa Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM w ramach serii *Bibliotheca Biblica* został sformułowany następująco: *Wartość królestwa Bożego w przypowieściach Ewangelii synoptycznych. Studium lingwistyczno-egzegetyczne*. Tak sformułowany tytuł, aczkolwiek klarowny, nie precyzuje jednak jeszcze, o które przypowieści chodzi. Sugerować on może, że autorka przebadła wszystkie przypowieści Jezusa pod kątem ukazania wartości królestwa Bożego. Wszelkie wątpliwości rozwiane zostają przy spojrzeniu na bardzo czytelny spis treści oraz wstęp do całej pozycji. Tematyka ta, choć była częściowo opracowana na gruncie polskim, została przez autorkę ujęta w inny, nowatorski sposób, ze względu na zastosowaną metodę i dlatego zasługuje na to, by stać się przedmiotem wnikliwych analiz.

Poza wykazem skrótów, bibliografią, wstępem i zakończeniem, książka zawiera trzy zasadnicze części, noszące kolejno tytuły: *Przypowieść o skarbie i perle*, *Przypowieść o budowie wieży i królu wyruszającym na wojnę* oraz *Przypowieść o talentach i minach*. Zaproponowana struktura wydaje się logiczna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Również struktura poszczególnych rozdziałów jest niezwykle przejrzysta. Autorka dokonuje egzegezy według stałego schematu: analiza lingwistyczna (kontekstualna, syntaktyczna, semantyczna, pragmatyczna) – analiza narracyjna – analiza diachroniczna. Jeśli chodzi o zachowanie proporcji, rozdział I jest najkrótszy, ale wynika to nie z niewłaściwego rozłożenia materiału, ile raczej z samej jego natury, gdyż autorka omawia w nim gatunek literacki przypowieści.

Celem pracy jest analiza tekstów przypowieści Jezusa, które bezpośrednio ukazują wartość królestwa Bożego; analiza ta dokonana została w dwóch aspektach: poznawczym (skupiającym się na analizie egzegetycznej) oraz egzystencjalnym (podkreślającym aktualność przesłania przypowieści). Autorka we wstępie szcze-

gółowo precyzuje metodę swego studium. Jest nią analiza lingwistyczna, na którą składają się analizy: kontekstualna, syntaktyczna, semantyczna i pragmatyczna oraz analiza narracyjna i diachroniczna. Oczywiście metody te stosowane są w rozdziałach poświęconych egzegezie, nie w rozdziale wstępnym, w którym określa się gatunek literacki przypowieści. *Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Pisma świętego* wysoko ocenia te metody. Przyjmowana powszechnie do niedawna przez biblistów metoda historyczno-krytyczna dziś w wielu wypadkach wydaje się już niewystarczająca. Papieska Komisja Biblijna stwierdza: „Klasyczne posługiwanie się metodą historyczno-krytyczną ma, rzecz jasna, swoje granice. Metoda ta może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego oraz dziejów Kościoła. W każdym razie metoda ta przyczyniła się do powstania dzieł o wielkiej wartości z zakresu tak egzegezy, jak teologii biblijnej” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, A).

Właśnie zastosowanie metody lingwistycznej stanowi o *novum* książki Joanny Jaromin. Dobrze się stało, że analiza lingwistyczna została uzupełniona analizą narracyjną i diachroniczną; w ten sposób wyniki badań zyskują na komplementarności. Przedstawiając te metody we wstępie do swej pracy, autorka dosyć szeroko omawia sposób ich stosowania. Jest to ze wszech miar słuszne, gdyż pozwala czytelnikowi zapoznać się najpierw teoretycznie z metodami, których praktyczne zastosowanie odnajdzie w następnych rozdziałach.

Kolejne rozdziały pracy poświęcone zostały analizie lingwistycznej i egzegetycznej sześciu przypowieści. Ich zgrupowanie po dwie wydaje się całkowicie uzasadnione, bowiem są to bądź tzw. przypowieści bliźniacze, bądź bardzo zbliżone treściowo. Może jednak warto byłoby pokusić się o krótkie uzasadnienie, dlaczego akurat takie zgrupowanie przypowieści autorka wybrała. Analizując teksty, Joanna Jaromin przytacza ich oryginalne brzmienie, a także podaje tłumaczenia na język polski, co pozwala na ukazanie różnych odcieni znaczeniowych poszczególnych fraz czy terminów greckich. Dobrze się stało, że również kontekstowi poszczególnych przypowieści poświęca autorka dużo miejsca, bo przecież kontekst w znaczącym stopniu determinować może interpretację (zgodnie z trafną zasadą hermeneutyczną, iż „tekst bez kontekstu jest pretekstem”).

Części rozprawy poświęcone wyjaśnieniu tekstu przypowieści pisane są barwnym, lecz precyzyjnym językiem. Taki styl bardzo ułatwia lekturę, a jednocześnie odznacza się walorem naukowości. Docenić trzeba fakt, że dużo miejsca autorka poświęca na omówienie *Wirkungsgeschichte*, kontekstu liturgicznego i aktualizację. Tych trzech aspektów zazwyczaj brak w polskich pracach egzegetycznych, można więc uznać, że i one stanowią o *novum* całej pozycji. Autorzy bowiem zazwyczaj zatrzymują się albo na komentarzach egzegetycznych, albo przyjmują profil duszpa-

sterski, kładąc nacisk jedynie na aktualizację. Złączenie obydwu aspektów w jednej pracy znacznie podnosi jej rangę.

Joanna Jaromin operuje poprawnym i bogatym słownictwem, język rozprawy jest naukowy, aczkolwiek zrozumiały. Wnioski są w rozprawie formułowane w sposób zrozumiały i kompetentny; są dobrze uargumentowane i uzasadnione w treści książki. Odznaczają się logicznością wywodu. Wynikają bezpośrednio z przeprowadzonych badań, a nie są – jak to się czasem zdarza – zbyt daleko idące bądź nie mające podstaw w przeprowadzonych badaniach. Autorka podzieliła bibliografię na trzy części: źródła i ich tłumaczenia, komentarze, opracowania i literatura pomocnicza oraz synopsy, konkordancje, słowniki. Zebrana literatura jest bardzo obfita. Autorka dotarła do wielu pozycji trudno dostępnych. Cieszy również obfite korzystanie z literatury obcojęzycznej. Książka zawiera dużo przypisów, niekiedy bardzo obszernych, które wskazują na umiejętne posługiwanie się literaturą. Warto więc sięgnąć po pozycję, która nie tylko wzbogaci wiedzę, ale może przynieść także znaczny duchowy pożytek każdemu, dla kogo drogą jest słowo Boże zapisane w Biblii

ks. Mariusz Rosik

**G. Ravasi, M.I. Rupnik,**

*Fascynacja pięknem. Między Biblią a teologią,*

**tłum. B. Żurowska, Kraków: Wydawnictwo SALWATOR 2013, ss. 92.**

W 2010 r. nakładem włoskiego wydawnictwa *Edizioni San Paolo* ukazał się niezwykle dwugłós: *Il fascino del bello. Tra Bibbia e teologia*, w którym biblista oraz teolog-artysta podjęli się rozważań nad pięknem. Trzy lata później książka ta, przetłumaczona przez Barbarę Żurowską, trafiła także na polski rynek za sprawą Wydawnictwa SALWATOR. Książka *Fascynacja pięknem. Między Biblią a teologią* składa się z dwóch głównych części. Autorem pierwszej: *Piękno i świat Biblii* jest kard. Gianfranco Ravasi, biblista, wielki erudyta i esteta (mianowany przez papieża Benedykta XVI m.in. przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Kultury). Autorem drugiej części: *Piękno i myśl teologiczna* jest o. Marko Ivan Rupnik SJ, teolog i artysta, konsultor Papieskiej Rady ds. Kultury, dyrektor *Centro Aletti* przy Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie.

G. Ravasi rozpoczyna część biblijną od ogólnego zarysowania tematyki piękna w kontekście starożytnego świata, na tle którego wybrzmiewają piękne słowa z Księgi Mądrości: „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich „Stwórcę” (13,5). Mimo tego zmysłu estetycznego autorów starożytnych, w tym także natchnionych, o estetyce jako nauce można mówić dopiero od XVIII w. Nastę-

nie autor podejmuje kwestie terminologiczne, przytaczając zarówno hebrajskie, jak i greckie określenia natury estetycznej, dzięki czemu zarysowuje się ścisły związek między dobrem a pięknem. Dalej G. Ravasi ukazuje niezwykle piękno niektórych tekstów biblijnych (np. Hi 38–39; Ps 19; wszystkie przypowieści Jezusa), następnie pochyla się nad pierwszym rozdziałem Księgi Rodzaju, gdzie każde stworzenie Boga zostaje określone jako *tob*. Ten termin hebrajski w Biblii Tysiąclecia (i nie tylko) został przetłumaczony jako „dobre”; jest on jednak pojęciem wieloznacznym, używanym na określenie tego, co „piękne”, „pożyteczne” i „prawdziwe”. Wniosek zatem jest taki, że wszystko, co Bóg stworzył, jest nie tylko dobre, ale i piękne, a także pożyteczne i prawdziwe. W innych tekstach starotestamentowych pojęcia tego używano na określenie piękna konkretnego człowieka (por. np. Rdz 6,2; 2 Sm 11,2; Est 1,11; Jdt 8,7; Dn 1,4.15). W Pieśni nad pieśniami natomiast, która nacechowana jest mnóstwem estetycznych odniesień, szczyt piękna stanowią osoby oblubieńca i oblubienicy (por. np. 4,1-5; 5,10-16; 6,4-7.10). Następnie autor na przykładzie Mądrości Syracha (42,15–43,33) ukazuje biblijną umiejętność wysławiania piękna stworzeń. Dalej przedstawia związek między Starym a Nowym Testamentem, które łączy przede wszystkim piękno w postaci chwały Bożej. Na zakończenie kard. Ravasi przedstawia Biblię jako kodeks estetyczny, gdyż zawiera niezwykle bogactwo ikonograficzne, historyczne i literackie. Jest ona księgą, która obok egzegezy podlega też reinterpretacji wielu artystów wszystkich dziedzin sztuki.

Część teologiczna, czy też raczej teologiczno-filozoficzna, rozpoczyna się od ogólnego nakreślenia problemu kontaktu z kulturą, który współcześnie – gdy wszystko podlega mediacji – jest inny, niż kiedyś. M.I. Rupnik, idąc za myślą starożytną, definiuje m.in. pojęcia brzydoty i piękna, podkreślając, iż rzeczywistości te odnoszą się do bytu w jego wewnętrznym wyglądzie, a nie tylko na podstawie zewnętrznej oceny dokonanej przez podmiot. Następnie autor dokonuje przeglądu myśli filozoficznej na temat piękna, zaczynając od Platona, przez Arystotelesa do Plotyna, oraz filozoficzno-teologicznej – począwszy od Ojców greckich, przez św. Augustyna po św. Tomasza z Akwinu. W dalszych rozważaniach estetycznych pojawiają się także myśli takich uczonych, jak: Leibniz, Baumgarten, Kant, Hegel, Kierkegaard, Barth, von Balthasar, Heidegger, czy Guardini. O. Rupnik zatrzymuje się dłużej nad jednym z ważniejszych dzieł H.U. von Balthasara, *Chwała. Estetyka teologiczna*. Jest to synteza dotycząca estetycznego wymiaru Boga od korzeni biblijnych i greckich po połowę XX w. Von Balthasar uznaje piękno za kategorię teologiczną, jest ono uniwersalnym i jednolitym objawieniem bytu; zdaje sobie także sprawę ze znaczenia sztuki i rozważa ją pod względem teologicznym. Dalej M.I. Rupnik poświęca sporo miejsca szczególnie mu bliskiej myśli Wschodu, w której uzupełnieniem poznania empirycznego jest poznanie mistyczne. Autor przedstawia ją zwłaszcza w ujęciu Władimira Sołowjowa, Florenskiego i Siergieja Bułgakowa. Na zakończenie autor stwierdza, że piękno w sposób szczególny wyraża całość wizji Boga, stworzenia

i odkupienia; utożsamia je z miłością. Piękno jest także środowiskiem teologii, w którym powinna ona połączyć wszystko, co prowadzi do poznania Chrystusa i przyłgnięcia do Niego, natomiast łącznikiem w relacjach między pięknem a teologią jest przede wszystkim liturgia.

Należy zwrócić także uwagę na zakończenie, w którym przytoczony został fragment listu św. Jana Pawła II do artystów (nr 1), gdzie raz jeszcze został położony akcent na człowieka jako najpiękniejsze dzieło Stwórcy. Na końcu publikacji zamieszczona została także obcojęzyczna bibliografia; z jednej strony fakt ten dodaje publikacji walorów i nie pozostawia czytelnika biernym, lecz zachęca do pójścia dalej w podjętych już rozważaniach, z drugiej jednak – polski przekład mógł zostać ubogacony również pozycjami polskojęzycznymi, nawet tłumaczeniami dzieł samych autorów, np. G. Ravasi, *Piękno Biblii*, Kraków 2006.

Ta niewielka w swej objętości publikacja zawiera bardzo głębokie treści i jest godna polecenia wszystkim zafascynowanym pięknem. Napisana została językiem naukowym, ale jednocześnie zrozumiałym dla szerszego grona odbiorców, a nie tylko dla teologów. Powinien więc sięgnąć po nią zarówno każdy biblista i teolog, którzy starają się coraz bardziej zgłębiać niewysłowione piękno Boga, jak i każdy, kto kiedykolwiek doświadczył piękna, zwłaszcza tego piękna w kontekście religijnym. Nie jest ona z pewnością opracowaniem wyczerpującym temat, ale nie takie było jej zadanie. Obydwaj autorzy różnymi drogami doprowadzają czytelnika do wyjaśnienia kluczowych słów, które pojawiają się we wstępie, a zaczerpniętych z *Idioty* Dostojewskiego: „Piękno zbawia świat”. Próba przez nich podjęta niewątpliwie będzie inspiracją do dalszego zgłębiania tematu przez kolejnych autorów.

Joanna Jaromin

